

NASZE ABC

Wygasta legitymacja

Gdy od 6-go sierpnia 1914 minie pięćdziesiąt lat, będzie w tej rocznicy przeważał moment historyczny i historyczne do niej pojęcie — tak jak w dobie obecnej przeważa moment polityczny. Nic w tem dziwnego. Z daty 6-go sierpnia wiecie swói rodowód ideologiczny, od dziesięciu lat niepodzielnie rządzącą Polską, z niej wywodzi on swoje do tych rządów uprawnienie.

W miarę jednak jak czas płynie i oddala się od nas rok 1914, nabierając perspektywy historycznej, zmienia się także charakter 6-sierpniowej rocznicy. Uczestnicy czynu legjonowego mają już prawie wszyscy przekroczoną czterdziestkę i zbliżają się do pięćdziesiątki są w tym wieku, w którym więcej się już drogi ma za sobą niż przed sobą, a o tej, która jeszcze została, myśli się z o wiele większą powagą i troską niż dawniej. Równocześnie zaś traci swoje młodzieńcze rumieńce i sama rocznica, słabnie siła politycznej legitymacji, która się na niej opiera.

Chodzi tu bowiem nie tylko o młodsze pokolenie, którego siły nie są dotąd należycie wykorzystane, a które coraz bardziej się zżyma na zatarasowaną przed sobą drogę. Chodzi przede wszystkim o olbrzymie zadanie, stojące przed Polską zarówno co do obrony państwa, jak i należytego rozwoju jego sił wewnętrznych. Wykonanie pierwszego z tych zadań nie da się pomyśleć bez uruchomienia wszystkich sił moralnych narodu. Drugie zaś czeka dopiero swego należytego rozwiązania, a wszystko, czego dotąd na tem polu dokonano, jest bądź to zgola niewspółmierne do rozległości zagadnień, bądź też idzie we wręcz fałszywym kierunku.

To też obóz legjonowy rocznicę swoją w tym roku, po raz pierwszy od wielu lat, święci w rozmiarze zmniejszonym, a całą uwagę skupił na wewnątrz — ku wydobyciu z siebie nowych sił aktywnych, aby przy ich pomocy ruszyć na zdobycie społeczeństwa z którym utraciono kontakt, a bez którego jednak nie da się myśleć o przyszłości. Chce niejako odnowić ważność swej legitymacji politycznej.

Ale równocześnie społeczeństwo ze specjalnie wzmożonym naciskiem zwraca swą uwagę w tym roku ku drugiej rocznicy sierpniowej — dacie 15 sierpnia, kiedy to tylko dzięki skupieniu wszystkich sił i zaniechaniu wszelkich walk i animozji wewnętrznych potrafiliśmy wydobyc z siebie energię, niezbędną do odparcia najazdu.

W tem przeciwstawieniu jest potężna wymowa. Jedynowładztwo jednej grupy nie da się już na dłuższy dystans utrzymać. Jej polityczną legitymację wyczerpało już życie, dzisiejsza zaś sytuacja Polski nie jest tego rodzaju, by można było bez narażania państwa na duże niebezpieczeństwa i szkody dokonywać eksperymentu przedłużania stanu rzeczy, który coraz bardziej traci swoją rację bytu.

Do pracy dla Polski i do jej obrony musi być wciągnięty cały naród — musi być wciągnięty nie w sposób mechaniczny tylko, ale z uruchomieniem wszystkich jego sił moralnych. Bez przywrócenia zaś społeczeństwu jego praw politycznych nie sposób myśleć o takiej mobilizacji.

J. M.-cz.

Dzień 15-go sierpnia Świętem Żołnierza Polskiego Komunikat Min. Spraw Wojskowych

Dzień 15 sierpnia — dzień zwycięstwa polskiego nad bolszewikami w roku 1920 obchodzony jest zwykle bardzo uroczysto w wojsku. Rokrocznie władze wojskowe zabiegają o to, żeby możliwie okazać święto to wypadło. Wzorem lat ubiegłych nawiązano już kontakt z odpowiednimi komitetami społecznymi, zapewniając współudział wojska w projektowanych w dniu tym uroczystościach i zabawach.

Ponieważ chodzi o to, żeby dzień ten czcił cała Polska, żeby uczczenie tego zwycięstwa było nie tylko świętem wojskowym, lecz

Emeryci wojskowi u p. premiera

P. prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj - Składkowski przyjął posła Karśnickiego a następnie delegację oficerów Wojsk Polskich w stanie spoczynku.

i narodowym, w miejscowościach nie posiadających garnizonów wystąpią miejscowe organizacje wojskowe P. W. I tak zwyczajem lat minionych zbiorą się w przeddzień tłumy, aby uroczystym apelem uczcić pamięć poległych za wolność bohaterów.

Nazajutrz odbędą się nabożeństwa za spokój ich dusz, potem reweje i defilady, a wieczorem zabawy.

Powyższy komunikat gabinetu ministra Spraw Wojskowych o „święcie żołnierza polskiego” w dniu 15 sierpnia, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie opinii publicznej.

Fakt, że armia obchodzić ma 15 sierpnia święto żołnierza polskiego, nie jest niczym nowym. W latach ubiegłych corocznie obchodzono w poszczególnych garnizonach i oddziałach rocznicę bitwy warszawskiej, jako „święto żołnierza”. Obchody te jednak nosiły

Czy zmiana rządu z końcem sierpnia?

Jak informuje agencja „Echo”, w kołach politycznych zbliżonych do Rządu znów zaczynają krążyć uporczywe pogłoski na temat dużych zmian politycznych, jakich należy się w najbliższym czasie spodziewać. Prace pułk. Koca o kolo stworzenia nowego obozu prorządowego są już podobno na ukończeniu. Według informacji Ag. „Echo” ma to być obóz wyznający zasady solidaryzmu społecznego czyli b. zbliżony do dawnego B. B. W. R. a nie obozem o wyraźnym i jednokierunkowym obliczu społecznym. Z temi przygotowaniami wiązać należy ostat

ni nagły powrót ministra Poniatowskiego z urlopu. Ma on być najpoważniejszym kandydatem na stanowisko przyszłego premiera. Do przyszłego rządu miałby — według tych pogłosek — wejść jeden przedstawiciel nowej partii wiejskiej, której program i organizację też się obecnie przygotowuje.

Dopiero po tych posunięciach należałoby się spodziewać wniosku nowego rządu w Sejmie w sprawie reformy rolnej. Zmian tych należy się spodziewać przy końcu sierpnia b. r.

Licytacja 107 majątków ziemskich na zlecenie Banku Rolnego

Wyznaczona została seria licytacji majątków ziemskich za niezapłacone raty pożyczek zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym. Na zlecenie Banku odbędzie się licytacja 107 majątków ziemskich, należących do znanych

rodzin arystokratycznych w pow. nieszawskim, mławskim, pszczyńskim, cieszyńskim i inn. Majątki sprzedane będą za długi sięgające blisko 40.000.000 zł. w czasie od 4 września do 16 grudnia r. b.

Gdańsk bez prasy opozycyjnej Po zawieszeniu „Volkszeitung”

GDANSK, 6.8. Zawieszenie katolickiej „Danziger Volks-Ztg.” na 6 miesięcy pozbawiło ludność wolnego miasta ostatniego organu opozycyjnego. Po zawieszeniu socjalistycznej „Volksstimme” i narodowo - niemieckiej „Danziger Ztg.” stanowiła katolicka „Volks-Ztg.” jedyną niezależną placówkę opinii publicznej w Gdańsku.

Redakcja „Volks-Ztg.” pracowała niezwykle ostrożnie i nie drukowała żadnych artykułów o ostrzejszym tonie, aby uniknąć represji ze strony hitlerowskiego senatu i jedynego organu opozycyjnego utrzymywać przy życiu.

Pomimo to zupełnie niespodziewanie zarządzone zawieszenie dziennika na 6 miesięcy. Prezydent policji gdańskiej, komunikując o tej represji, podał jako przyczynę zawieszenia pisma katolickiego „nieodwołalną krytykę władz wolnego miasta”. Komunikat ten nie odpowiada rzeczywistości.

Faktycznym powodem zawieszenia „Danziger Volks-Ztg.” stał się artykuł omawiający sytuację katolików w Rzeszy niemieckiej. Artykuł ten został redakcji nadesłany przez jednego z wybitnych księży katolickich w Niemczech. Autor w sposób spokojny i rzeczowy omawiał przesłanie pisma katolickiego „nieodwołalną krytykę” władz wolnego miasta. Komunikat ten nie odpowiada rzeczywistości.

wolnem miastem a Rzeszą niemiecką i ostatni organ opozycji zawieszono.

Gdańskie koła polityczne nie mają żadnych złudzeń co do tego, że pozbawienie Gdańska wszelkiej niezależnej trybuny prasowej zmierza do całkowitego sparaliżowania a następnie zniszczenia opozycji gdańskiej. Plan systematycznej walki z opozycją został niewątpliwie uzgodniony przez hitlerowski senat z odpowiednimi czynnikami w Berlinie.

Senat gdański nie obawia się też interwencji ze strony Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w obrębie konstytucji i jest pewny braku zainteresowania Warszawy dla tej „wewnętrznej rozgrywki” w Gdańsku.

Koła polityczne oczekują, że między wrześniem — październikiem przyniosą dalsze i głęboko sięgające wydarzenia polityczne w Gdańsku.

Przelotne deszcze

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, miejscami jednak jeszcze przelotny deszcz. Po chłodnej nocy w ciągu dnia znaczniejsze ocieplenie, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

coraz bardziej zaznaczający się wewnętrzny i zamknięty charakter święta czysto wojskowego.

W tym roku władze wojskowe postanowiły zerwać z powyższym systemem odosobnienia i zwrócić się do czynników społecznych o szeroki współudział w obchodzie „święta żołnierza polskiego”. Ta część zarządzenia stanowi nowum w metodach święcenia rocznicy zwycięstwa pod Warszawą przez oddziały wojskowe.

Znamiennym jest również ustęp zarządzenia M. S. Wojsk., aby tam, gdzie niema garnizonów, „święto żołnierza polskiego” urządzane było przez organizacje przysposobienia wojskowego.

Nie wtrącać się do walk w Hiszpanji Włochy się zgadzają ale... stawiają drażliwe pytania

RZYM, 6.8. (PAT). Agencja Stefani donosi: Zasadnicze punkty ustnej odpowiedzi włoskiej, za-komunikowanej dziś ambasadorowi francuskiemu przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w sprawie propozycji dotyczącej nieinterwencji w Hiszpanji są następujące:

1) Włochy przyjmują w zasadzie tezę nieinterwencji, 2) Włochy zapytują, czy solidaryzowanie się z jedną ze stron walczących, ujawnione zapomocą manifestacji publicznych, kampanii prasowych, zbiórek pieniężnych, werbunku ochotników i t. p. nie stanowi jaskrawej i niebezpiecznej formy interwencji, 3) Włochy pragną wiedzieć, czy zobowiązanie do nieinterwencji ma charakter powszechny i czy dotyczyć ma tylko rządów, czy również osoby prywatne, 4) Włochy pragną wiedzieć, czy rząd, proponując powstrzymanie się od interwencji przewidział również sposoby ewentualnej kontroli wykonania tego zobowiązania.

INTERWENCJE PIENIĘŻNE

PARYŻ, 6.8. (PAT). Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie rządu, dosięgła su my 12.150.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesłana pod adresem premiera hiszpańskiego Giralá.

NOWY JORK, 6.8. (ATE). — Związek zawodowy kolejarzy, na-

BERLIN, 6.8. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w trójskoku starowało dwóch naszych zawodników Hoffman i Luckhaus. W eliminacjach odpadł Hoffman, zaś Luckhaus zakwalifikował się do finału. Do wejścia do ostatecznej rozgrywki wymagany był skok 14-metrowy.

Dwaj drudzy nasi reprezentanci: Lokajski i Turczyk, zakwalifikowali się w eliminacjach w rzucie oszczepem do finału, po osiągnięciu wymaganego minimum 60 m. Finały obu tych konkurencji

odbędą się jeszcze w dniu dzisiejszym.

Zgłoszony do biegu na 400 m. nasz zawodnik Biniakowski, ostatecznie nie startował spowodu kontuzji.

Ze strzelców do następnej rundy przeszli w strzelaniu szybkim z pistoletu Suchorzewski i Piątkowski. Trzeci Polak, Bursa, odpadł w eliminacjach.

Zakończono dziś pięciobój nowoczesny. Złoty medal zdobył Niemiec Handrick. Drugim był Amerykanin Leonard, trzecim Włoch Abba.

Wiadomości olimpijskie na str. 5-ej

leżący do „American Federation of Labor” wyasygnował 5000 dolarów dla frontu ludowego w Hiszpanji.

STANOWISKO ROSJI

MOSKWA, 6.8. (PAT). Agencja sowiecka Tass donosi: Charge d'affaires Francji Payart zakomunikował dn. 5 b. m. z polecenia swego rządu komisarzowi spraw zagranicznych iż Francja uważa za bardzo pożądane, aby Związek sowiecki zastosował się do zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji oraz aby Związek sowiecki przyłączył

się do układu między Francją, Wielką Brytanią, Włochami i Niemcami, dotyczącego tej sprawy.

Rząd sowiecki odpowiedział tegoż dnia, że gotów jest uznać zasadę niemieszania się oraz przystąpić do układu, jednakże uważa za konieczne, aby do układu przyłączyła się Portugalia oraz inne państwa, wymienione w oświadczeniu charge d'affaires Payarta. Zdaniem rządu sowieckiego należy również wstrzymać natychmiast wszelką pomoc, okazywaną przez niektóre państwa powstańcom.

Zbyszko Cyganiewicz zaginął w Hiszpanji

BRUKSELA, 6.8. (PAT). Przed wybuchem rewolucji w Hiszpanji słynny zapaśnik polski Zbyszko Władysław Cyganiewicz, udał się tam dla rozegrania kilku walk w Barcelonie, Madrycie i na wyspach Balearskich, które miały stanowić zakończenie tournée po Europie i w sierpniu Zbyszko zamierzał powrócić do Ameryki. Przed swym wyjazdem z Brukseli, Zbyszko Cyganiewicz umówił się z korespondentem belgijskim P. A. T-a, że będzie mu przysyłał o sobie wiadomości, co zresztą robił ze wszystkich miast, w których walczył.

Od dwóch tygodni po Cyganiewiczu zaginął wszelki ślad. Z Barcelony, gdzie walczył poraż ostatni, Polak udał się do Madrytu, a stamtąd miał wyjechać na Majorkę. Jeden z uciekinierów z Hiszpanji twierdzi, że Cyganiewicz w dniu wybuchu tam wojny domowej, znajdował się w drodze na wyspy Balearskie, co się jednak z nim stało, dotychczas nie wiadomo.

Dyplomaci Hiszpanji za rządem powstańczym

PARYŻ, 6.8. (PAT). Agencja Havasa donosi, że konsul hiszpański w Genewie podał się do dymisji. Przewidywana jest również dymisja charge d'affaires i sekretarza poselstwa hiszpańskiego w Bernie.

WIEDEŃ, 6.8. Pierwszy sekretarz tutejszego poselstwa hiszpańskiego Don Ramon Oyazun podał się do dymisji, stając po stronie rządu powstańczego w Burgos.

Ostatni protest wyborczy

Do Izby dla Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego wpłynęły akta sprawy protestu wniesionego przez robotnika Grzymałę kwestionującego wybory do Sejmu w okręgu Siedlice (39). W sprawie tej na zlecenie sądu zakończono badanie świadków.

W końcu m. września ostatni protest wyborczy do ciał ustawodawczych rozpatrzony ma być na sesji jawnej Izby dla Spraw Wyborczych przy Sądzie Najwyższym.

W powiecie nieświeskim Półgodzinny huragan wywrócił 100 budynków

NOWOGRODEK, 6.8. Teren powiatu nieświeskiego został nawiedzony niesłychanie silną trąbą powietrzną, która poczyniła nieobliczalne wprost straty.

Trąba szalała szczególnie nad 10 wsiami, które obecnie przedstawiają tragiczne rumowisko. Wiatr wywrócił około 100 budynków, dachy uniósł daleko w pole. Ogrody i część lasów przedstawiały widok, jakby po drzewach przeszedł gwałtowny ogień artyleryjski. Stercza nagie pnie, leżą sterty połamanych gałęzi, niektóre drzewa zostały wyrwane z korzeniami i uniesione kilka metrów od miejsca, gdzie rosły. Przewody telefoniczne są porwane, słupy — powywracane.

Najtragiczniej jednak przedstawiają się zniszczenia gleby:

burza zamuliła zasiewy jare tak, że o żadnych zbiorach nawet nie myśleć nie można. Pola są poryte, powyrywane głębokie leje, jak po przejściu olbrzymiego stada słoni.

Straty w ludziach muszą być również niemałe. Nie zdołano jednak dotychczas stwierdzić ich do kładnie, ponieważ pęd wiatru, który spadł na pracujących w polu nagle, uniósł kilkanaście osób na drugą stronę granicy, na teren Sowietów, gdzie obecnie przed powrotem muszą dopełnić formalności, związanych z nieumyślnym przekroczeniem granicy.

W miasteczku Zaostrowicze uległ zniszczeniu kościół parafialny. Huragan trwał pół godziny.